



# Obiecanki Trumana

## obliczone na naiwność wyborców

WASZYNGTON PAP. — Sesja zwyczajna kongresu USA stoi pod znakiem zbliżających się wyborów. Oredzie prezydenta Trumana, wygłoszone na wspólnym posiedzeniu obu Izb, wiąże się ściśle — jak podkreślają zgodnie komentatorzy polityczni wszystkich odcieni —

### Zachęta dla morderców

Prasa amerykańska donosi, że w kołach waszyngtońskich powzięta już została w zasadzie decyzja o udzieleniu pomocy finansowej rządowi hiszpańskiego dyktatora faszystowskiego, generała Franco. Oczywiście w ramach „planu Marshalla” a więc za zgodą Attlee i Bevina, Schumana i Bluma.

W czasie wojny Franco był jawnym sojusznikiem Hitlera, zasilał go nie tylko w surowce strategiczne, ale posyłając dywizje hiszpańskich legionistów na front radziecko-niemiecki.

Po wojnie Hiszpania frankistowska stała się schroniskiem dla wszystkich wybitniejszych hitlerowców i niemieckiego przemysłu wojennego.

Organizacja Narodów Zjednoczonych na wniosek Polski nakazała wszystkim swoim członkom zerwanie wszelkich stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z tym gniazdem faszystów.

Wiadomość o pomocy USA dla gen. Franco świadczy, w jaki sposób traktują Amerykańscy podległe wojenni swe zobowiązania między narodowe, co warte są ich frazesy o rzekomej obronie demokracji.

Wiadomość o pomocy USA dla Franco oburza każdego demokrację, każdego uczciwego człowieka i w Polsce i na całym świecie. Tym mocniej, że jeszcze nie zaschła na rękach gen. Franco krew po zamordowanych przezeń przed kilku dniami patriotach i demokratkach, ludziach tej miary co Zoraa i Nuno-Boas, wbrew protestom całej demokratycznej opinii świata.

Trudno w tych warunkach pomoc amerykańskich giełdźarzy dla zabójców Zoraa, Nuno-Boasa i kroci tysięcy innych demokratów hiszpańskich, nazwać inaczej jak zachętą dla morderców.

### Wallace zdobywa masy

Postępowa prasa amerykańska donosi, że szeregi zwolenników Wallace'a jako kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, rosą coraz szybciej. Wallace otrzymuje codziennie tysiące telegramów gratulacyjnych od osób z najrozmaitszych środowisk. Wiele depech nadesłał przywódca licznych związków zawodowych, zarówno należących do Amerykańskiej Federacji Pracy, jak i do centrali związków przemysłowych. Za kandydaturą Wallace'a opowiedzieli się członkowie kongresu (sejmu), przywódcy Amerykańskiego Ruchu Pracy: Marc Antonio i Michael Quill.

Reakcyjni przywódcy partii republikańskiej i partii demokratycznej, obecnie już nie wyrażają zadowolenia z faktu wysunięcia kandydatury Wallace'a na stanowisko prezydenta USA. Korespondent londyńskiego „Times” stwierdza, że zakłopotanie przywódców obu tradycyjnych partii republikańskich rośnie, ponieważ, jak pisze „nie mogą przewidzieć czym się skończy prowadzona przez niego kampania”. „Cień Wallace'a — pisze dalej korespondent „Times'a” — padnie na obrady Kongresu... Wielu członków Izby Reprezentantów będzie się obawiało, że głosząc za planem Marshalla utracą głosy wyborców, którzy oddadzą swe głosy na Wallace'a”.

Nastroje wśród członków Kongresu odmalowane przez „Times'a” świadczą, że zdrowa, prawdziwie demokratyczna opinia narodu amerykańskiego odwraca się coraz bardziej stanowczo od podlegaczy wojennych i gotowa jest udzielić poparcia tym, którzy jak Wallace bronią sprawy pokoju.

z kampanią wyborczą partii demokratycznej. Korespondent „Christian Science Monitor”, przedstawiając atmosferę, panującą w Waszyngtonie, stwierdza: „Sesja kongresu jest pełna skomplikowanych rozgrywek. Tuzin kandydatów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, oraz ponad 100 amatorów na wiceprezydenta — przeprowadza niezliczone manewry. Partia demokratyczna i partia republikańska manewrują, pragnąc zająć najbardziej korzystną pozycję wyjściową”.

Oredzie prezydenta Trumana ocenia się, jako próbę zdobycia wygodnej pozycji wyjściowej dla partii demokratycznej, z ramienia której — jak wiadomo, — na stanowisko prezydenta kandydować będzie Truman.



Prezydent Truman w oredziu swym domagał się zatwierdzenia „programu pomocy” dla Europy jedynie na okres pierwszych 15 miesięcy. Bromiąc polityki zagranicznej departamentu stanu, mówca oświadczył, że celem jej jest pogłębienie pokoju.

W oredziu prezydent przyznaje, że miliony Amerykanów mieszkają w opłakanych warunkach, że Murzyni pozabawieni są elementarnych praw człowieka, że szkolnictwo znajduje się w obliczu poważnego

krzysu oraz, że wartość realna plac maleje nieprzerwanie wobec rosnących cen.

Stwierdzając powyższy stan rzeczy prezydent Truman w oredziu swym powtórzył przyrzeczenia wprowadzenia szeregu reform dla poprawienia sytuacji.

Komentator Reutera — Paul Scott Rankine — zaznacza w tym miejscu, że prezydentowi Trumanowi chodziło o zdobycie głosów klasy robotniczej podczas wyborów listopadowych. Dlatego też — jak podkreśla w swym sprawozdaniu Rankine — mówca unikał tematów, odnoszących się do „doktryny Trumana”, wspominając jedynie o ewentualności zwiększenia „pomocy” dla Grecji i Turcji.

Przedstawiając w dramatycznych słowach sytuację milionów rodzi amerykańskich, którzy byt jest zagrożony przez wzrastającą inflację — prezydent Truman domagał się, aby kongres przyjął t. zw. plan antyinflacyjny rządu, przedstawiony w listopadzie ub. r. (jak wiadomo, republikanie przeciwstawili programowi rządowemu swój własny „plan antyinflacyjny”).

Przyjęcie planu rządowego usunie, zdaniem Trumana, groźbę kryzysu gospodarczego. Prezydent zaznaczył jednocześnie, że dla zapobieżenia groźbie kryzysu finansistów amerykańscy powinni inwestować w Stanach Zjednoczonych 50 miliardów dolarów.

Kończąc swe przemówienie prezydent Truman wyraził przekonanie, że Stany Zjednoczone powinny brać pełny udział w wysiłkach zmierzających do utrwalenia pokoju.

## Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. — Pierwsze w roku 1948 posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało otwarte w obecności 10 członków, gdyż jedenasty członek — Ukraina (wybrana na miejsce Polski), nie była narazie reprezentowana. Przybyli natomiast w imieniu dwu innych nowych członków rady delegaci Argentyny

(zamiast Brazylii) i Kanady (zamiast Austrii).

Na porządku dziennym figurowała jedynie skarga hinduska przeciwko Pakistanowi w sprawie Kaszmiru. Rozpatrywanie tej sprawy na prośbę Pakistanu, odroczone do początku przyszłego tygodnia.

## Łapownicy Biedrzycki i Kuchowski ukatwiali afery Dolewskiemu a dziś udają niewiniątka



Dolewski i jego kompani na ławie oskarżonych (w 1-szym rzędzie obroncy)

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu toczył się proces przeciwko Stanisławowi Dolewskiemu i jego szajce.

Sąd powołał biegłych, którzy w trakcie zeznań oskarżonych i świadków mają prawo zadawać pytania w celu wyjaśnienia szeregu zagadnień związanych z produkcją, rozdziałem i sprzedażą papieru, jego cenami ustalonymi przez państwo, komercyjnymi i wolnorynkowymi. Na biegłych powołani zostali ob. Jan Boguszewski, oraz inż. chemii Edward Szwarz-

sztajn — dyrektor techniczny Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego.

Jako pierwszego spośród oskarżonych Sąd przesłuchiwał Witolda Biedrzyckiego. Witold Biedrzycki nie przyznaje się do świadomego sabotażu, przyznaje się natomiast do dwukrotnego pobrania łapówki od Dolewskiego. Suma, którą otrzymał, wynosiła około 240 tysięcy zł. Biedrzycki szczegółowo opowiada że z ramienia Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego został delegowany do Komisji Szacunkowej

## Lud grecki zwycięży w walce z interwencją imperialistów anglosaskich — głosi grecka radiostacja demokratyczna



Gen. Markos

LONDYN, PAP. Grecka radiostacja demokratyczna na dała komunikat następującej treści:

„Powstanie rządu Wolnej Grecji zostało powitane entuzjastycznie przez czynniki demokratyczne. For malne uznanie rządu Wolnej Grecji nie zależy bynajmniej od stanowiska anglo-amerykańskiego, ale od

dalszego wzmocnienia prowadzonej przez nas walki. Nasi przeciwnicy głoszą, że otrzymujemy pomoc od sąsiadów z północy, aby wytłumaczyć fakt, że w rejonie od Smolikos do Samos rozgorzały uporczywe i zacięte walki (rejon ten położony jest w odległości ponad 500 mil od północnej granicy Grecji). Jednakże armia demokratyczna i lud grecki walcą same i o własnych siłach spowodowały klęskę interwencji brytyjskiej.

Armia demokratyczna i lud grecki zadadzą również o własnych siłach ostateczny cios, ponieważ po ich stronie stoi cały świat demokratyczny. Musimy obecnie wzmacniać w dalszym ciągu nasze siły i zgromadzić w naszych szeregach wszystkich demokratów greckich”.

Radiostacja Wolnej Grecji donosi ponadto, że wzrósł znacznie terror rządu ateńskiego. Cele więzienne przepełnione są aresztowanymi podczas ostatnich kilku dni.

Liberalne pismo ateńskie „Tanea” podaje, że przeprowadzone ostatnio liczne aresztowania pod zarzutem przygotowywania zamachu na przywódców liberalnych — Gonotasa, Papandreau i Zervasa.

Ateński minister wojny Stratos, który wyruszył na inspekcję terenów walki, nie mógł dotrzeć do obleżonego przez wojska demokratyczne miasta Konica.

dla remanentów poniemieckich, znajdujących się w fabrykach na Dolnym Śląsku. Był to rok 1946. Wtedy to po raz pierwszy wraz z członkiem komisji z ramienia „Społem” i Dolewskim wyjechał do Jeleniej Góry, a stamtąd na objazd 9-ciu fabryk poniemieckich.

W Jeleniej Górze w Hotelu Przemysłowym, w czasie kolacji, za którą rachunek zapłacił Dolewski, nastąpiły rozmowy dotyczące podziału remanentów. Dolewski zaproponował, że on weźmie większą część remanentów, za co „wynagrodzi” pozostałych członków Komisji Szacunkowej. Biedrzycki przedstawia tutaj Dolewskiego jako złego ducha, który kusząc jego i innych możliwością wielkich zarobków, doprowadził do tego, że członkowie komisji przydzielili mu 62 procent remanentów i oszacowali je poniżej rzeczywistej wartości. Jak pajak Dolewski oplątał oskarżonych.

Oskarżony Biedrzycki mówi: — Popeniłem błąd, który wynikał z mojej nieświadomości. Nie rozumiałem, że mogę przyczynić się do strat Skarbu Państwa.

Prokurator: — Jak czuł się oskarżony wobec Dolewskiego?

Osk. Biedrzycki: — Zawsze jak ubogi człowiek wobec bankiera. Faktycznie bowiem Dolewski kierował Komisją tak, jak chciał, a reszta niewiele miała do powiedzenia. Nominalnie Dolewski brał udział w komisji z ramienia Zrzeszenia Kupców, ale w istocie Dolewski kupował papier dla siebie.

Prokurator: — Czy nie trapiło oskarżonego sumienie, że papier przeznaczony na zeszyty i książki dla dzieci robotników i chłopów dostał się w ręce Dolewskiego, który tak podwyższył cenę rynkową, że niedostępni zeszyty i książki dzieciom?

(Zeznania Dolewskiego natrz str. 4-1a)

# Komuniści włoscy w walce o pokój

Dyskusja na VI-ym Kongresie włoskiej

RZYM PAP. Z Mediolanu donoszą, że po wysłuchaniu referatu Togliattiego VI kongres włoskiej Partii Komunistycznej przystąpił do dyskusji na temat linii partii w walce o nową demokrację i pokój.

Pierwszy mówca, prof. Concetto Marchesi, omawiał rolę inteligencji w pracy partyjnej.

Maria-Maddalene Rossi, przewodnicząca Ligi Kobiet Włoskich przedstawiła zadania kobiet-komunistek w dziele mobilizacji żeńskich sił kraju na rzecz rozwoju demokracji oraz przeciwko niebezpieczeństwom grożącym pokojowi i niepodległości.

Członek Komitetu Centralnego Velio Spano wyraził opinię, że dla klasy robotniczej jest dzisiaj największym niebezpieczeństwem przecenianie przeciwnika. Mówca nalegał na konieczność stanowczej naprawy błędów, wynajętych ze złudzeń konstytucyjnych i parlamentarnych oraz zwrócenia uwagi na zagadnienie kadr.

Przedstawiciel Komunistów genueńskich Franco Antonini mówił o perspektywach ruchu za wodowego.

Oświadczył on, że nie da się wygrać walki o polepszenie sytuacji gospodarczej mas i o zmniejszenie bezrobocia, jeżeli nie będzie towarzyszyła im walka o zasadniczą przebudowę struktury gospodarczej kraju. Konieczne jest konsekwentne zwalczanie sektora monopolistycznego. Partia powinna liczyć się z bezwzględnie koniecznością ścisłego powiązania ruchu zawodowego z ogólnym ruchem demokratycznym, rozpoczynającym się obecnie pod znakiem szerokiego ludowego frontu pracy.

Członek Centralnego Komitetu Emilio Sereni wskazał, że w obecnej chwili partia idzie drogą szerokiego ruchu mas, by stworzyć we Włoszech ustrój postępowej demokracji. De Gasperi potrafił stosunkowo łatwo wyłączyć przedstawicieli mas pracujących z rządu, gdyż w kraju nie było gębokiego i trwałego ruchu masowego. Całkowite przejęcie władzy przez kapitalistyczne siły reakcyjne stawia masy pracujące przed koniecznością stworzenia władzy ludowej, opartej na szerokim ruchu masowym dla przeprowadzenia reform strukturalnych w gospodarce włoskiej. Nie należy do puścić do tego, by demokracja parlamentarna go typu przekształcała się w pośmiewisko, na niekorzyść ludu pracującego.

partii komunistycznej pod znakiem szerokiego ludowego frontu ludzi pracy

Następnie przedstawiciel Federacji Komunistycznej z Bari, Taddeo, mówił o walce chłopów południowych Włoch, podkreślając, że walka ta zmierzała nie tylko do poprawy bytu mas, lecz również do konkretnej realizacji reformy rolnej.

Również członek C. K. Grieco podkreślił znaczenie akcji wieśniaków na Sycylii, w Kalabrii i w Kampanii, mającej na celu zajęcie gruntów leżących odłogiem. Stwierdził on, że do pogorszenia sytuacji ekonomicznej przyczyniło się stanowisko obszarników, którzy zredukowali obszar zasiewów. Masy chłopskie występują nie tylko w obronie swych własnych interesów, lecz dążą do realizacji szerokiej reformy o znaczeniu ogólnonarodowym. Chłopi włoscy zrealizują ostatecznie reformę rolną wbrew obszarnikom. W akcji tej powinny wziąć jak najszerszy udział komitety agrarne z udziałem wszystkich demokratycznych elementów kraju.

Członek Centralnego Komitetu Fausto Guilo poruszył to samo zagadnienie, a kierownik

komunistycznej organizacji młodzieżowej Enrico Erlinger mówił o udziale młodzieży włoskiej w walce za demokrację.

Członek biura politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Poltomow przekazał kongresowi pozdrowienia komunistów bułgarskich i osobiste życzenia premiera Dymitrowa.

Sekretarz partii komunistycznej wolnego obszaru Triestu Babicz oświadczył, witając zjazd że każde zwycięstwo demokracji włoskiej jest zarazem zwycięstwem mas ludowych Triestu, które nigdy nie dopuszczą do tego, by Triest przekształcił się w Singapoore, jak tego chcą imperialiści angielscy i amerykańscy.

## Przedstawiciele PPR na kongresie w Mediolanie

RZYM PAP. Na VI kongres Włoskiej Partii Komunistycznej w Mediolanie przybyli przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej poseł Jędrzychowski i pułkownik Łoża-Sowiński.

## Obrady gubernatorów »Bizonii«

BERLIN, PAP. — W środę rozpoczęła się we Frankfurcie n-Menem konferencja gubernatorów wojskowych „Bizonii“ z premierami krajów niemieckich. Tematem obrad ma być rozszerzenie kompetencji niemieckich władz gospodarczych w zjednoczonych strefach anglosaskich.

Przewodniczący rady gospodarczej „Bizonii“, dr Erich Koehler, wyraził się o konfe-

rencji środkowej jako o „pierwszej wielkiej dyskusji między władzami okupacyjnymi a politykami niemieckimi“.

Jednym z ważniejszych punktów porządku dziennego konferencji ma być projekt wprowadzenia w „Bizonii“ systemu sądownictwa, i „mocnej policji“, który byłby w stanie zapewnić posłuszeństwo rozporządzeniom ogłoszonym przez władze Bizonii.

# OSTATNIE DNI HITLERA

## III UCZESTNICZY NARADY

Mój szef nieznanym ruchem ręki każe mi się zbliżyć do niego. Chce mnie przedstawić wybranym dostojnikom. Obok niego stoją generał-feldmarszałek Keitel, generał-pułkownik Jodl, wielki admirał Doenitz i Borman.

W kącie przy stoliku z telefonem Himmler rozmawia ze swym stałym przedstawicielem przy Hitlerze, generałem SS Vogeleinem. Żona Vogeleina — to siostra Ewy Braun, która później została żoną Hitlera, ale już obecnie po jego pełnej dumy i zarozumiałości postawie odczuwa się w nim krewnego głowy państwa. Szef głównego kierownictwa Służby Bezpieczeństwa Rzeszy — Kaltenbrunner, którego wszyscy tak się obawiają, stoi samotnie, nieco na uboczu. Ogląda on jakiś materiał, leżący na jednym ze stołów. Stały przedstawiciel kierownika prasowego Rzeszy przy Hitlerze, Lorenz, rozprawia o czymś z zaufanym Bormana — standartenfuhrerem Zandlerem. W centrum pokoju przy okrągłym stole siedzi marszałek Rzeszy Goering z generałami swego sztabu — Kolerem i Kristiansem. Starszy adiutant Hitlera, generał Burgdorf, przechodzi przez poczekalnię i znika w gabinecie. Za chwilę ukazuje się ponownie w drzwiach i oznajmia: „Fuhrer prosi!“ Go-

ring idzie pierwszy, za nim w porządku hierarchicznym wszyscy inni.

## U HITLERA

Hitler stał sam w środku wielkiego pokoju, zwrócony twarzą ku drzwiom. Wszyscy obecni podchodzą do niego w tej samej kolejności, w jakiej weszli do gabinetu. Prawie każdemu ścisła on dłoń w milczeniu. Tylko niektórym zadaje jakieś pytanie. Odpowiadają stereotypowo, i lakonicznie: „Tak, fuhrerze“ lub „Nie, fuhrerze“. Stojąc przy drzwiach, obserwuje ceremonie powitania i oczekuje, co będzie dalej. Wyczuwam każdą nerwową, że jest to, bez wątpienia, nadzwyczajna chwila w moim życiu. Generał-pułkownik Guderian mówi z Hitlerem najprawdopodobniej o mnie dlatego, że ten spogląda ciągle na mnie. Wreszcie, Guderian daje mi znak i skierowuje się do Hitlera.

Patrzę na niego. Mocno schylony, powłócząc nogami powoli podchodzi do mnie. Wyciąga do mnie dłoń i spogląda na mnie niesamowitym, przesywającym spojrzeniem. Uścisk jego dłoni jest słaby i apatyczny, nie czuję w nim zupełnie siły. Głowa jego wciąż trzęsie się nieco. To zauważyłem jednak dopiero później, gdy miałem więcej możliwości obserwowania go z bliskiej odległości. Jego lewa ręka wisła jak bat i silnie drży. Oczy jego błyszczą niesamowitym, mocnym ogniem, spojrzenie jest straszne, jakieś nienaturalne. Wygląd twarzy i olbrzymie worki pod oczyma świadczą o zupełnym wyczerpaniu. Porusza się powoli, jak starzec.

## KEITEL — „SZEF STACJI BENZYNOWEJ III RZESZY“

Jest to zupełnie nie ten, promieniujący energią Hitler, jakim znał go naród niemiecki w latach poprzednich, i jakim go ciągle jeszcze przedstawia Goebbels w swojej codziennej propagandzie. Powoli, ciągle powłócząc nogami, zbliża się on w towarzystwie Bormana do swego olbrzymiego biurka i siada przed mapami sztabu generalnego, złożonymi jedna na drugiej. Tych map jest 10.

Dzisiejsza narada wg zgóry ustalonego planu ma się rozpocząć od rozpatrzenia sytuacji zachodniej t. zn. od sytuacji strategicznej na Zachodzie i Południu. To należy do funkcji O. K. W. (Naczelne dowództwo sił zbrojnych). Referuje generał-pułkownik Jodl, Keitel, pomimo, że jest na czele O. K. W., nie zdradza większego zainteresowania, stojąc nieco w oddaleniu.

My, młodzi oficerowie, nazywaliśmy go między sobą drwiąco „szefem stacji benzynowej III Rzeszy“. To wyraźnie lekceważące przewisko dotyczyło jednak przede wszystkim nie jego osobistości, lecz jego roli. W istocie, sytuację Keitla, jako kierownika O. K. W., trudno określić trafniej. Miał on prawo samodzielnie dysponować jedynie niemieckimi zapasami benzyny, we wszystkich zaś innych kwestiach, dotyczących sił zbrojnych, ten czołowy przedstawiciel sił zbrojnych III Rzeszy musiał, siłą rzeczy, tylko słuchać rozkazów Hitlera i posłusznie wcielać je w życie.

(D. c. n.)

(D. c. n.)

Obywatelowi Dyrektorowi

**JARMULE WŁADYSŁAWOWI**

serdecznie wyraża współczucia z powodu zgonu Jego ŻONY

**ś. p. ALEKSANDRY**

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY

CENTRALI ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

173-k

Z powodu śmierci córki

**ś. p. ALEKSANDRY**

Dyr. R. NEUMANOWI, wyraża współczucia składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY  
ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW PAPIEROWYCH

173-g



— Obejrzałam miejscowość. Mam wrażenie, że Junkers może tam wylądować. — wskazała ręką na jakiś punkt w lesie.

— Bardzo dobrze. — uśmiechnął się z zadowoleniem Petronescu. — Prawdopodobnie Junkers nie będzie nam nawet pożyteczny. Wystarczy po prostu „Arado 16“. Fraulein Wera — zwrócił się grzecznie do „komsomołki“, — ma pani tu aparacik nadawczy. Proszę zanotować, zaszyfrować, a później nadać: — Ja — Orchidea, Pułkownikowi Kraschke. Wszystkiego w porządku, Leontiew z nami. Wariant z delegacją udany, Umówione bombaradowanie — też. Proszę informować Berlin.

Notując te urywane słowa Wera ośmieliła się zauważyć, spoglądając ze str-

chem, na energiczną, surową twarz wytrawnego szpiega:

— Byłam strasznie zdziwiona, gdy zobaczyłam, jak pan wystrzelił w plecy temu staremu robotnikowi.

— Pani myślała, że zwariowałam — zażartował Petronescu.

— Proszę nadawać — rozkazał po chwili Petronescu.

— Słucham, panie naczelniku, — odpowiedziała karnie dziewczyna.

— W tej chwili znajdujemy się na południowym krańcu lasu pieczemogowskiego. Kwadrat 24, 16 kilometrów na północny zachód od wsi małe Korniewiszczce. Mniej więcej 50 metrów od nas znajduje się poleba odpowiednia do lądowania samolotu typu „Arado - 16“ — dyktował





# Kronika m. Radomska

Czwartek, 8 stycznia 1948 r.  
Dziś: Seweryna.

## Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.



### KIEDY ZOSTAŁA WYNALEZIONA BIBUEA

Bibuła została wynaleziona w drugiej połowie wieku 15-go, lecz zaczęto używać ją do osuszania atramentu dopiero w wieku 20-tym. Przed jej wynalezieniem osuszano pismo za pomocą piasku.

### DONIOSE WYNALEZKI W DZIEDZINIE TELEFONII

We Francji zostaną wkrótce wprowadzone dwa nowe wynalazki, mające na celu zmniejszenie opłat telefonicznych. Stali abonenci, prowadzący mało rozmów telefonicznych, zostaną zgrupowani na jednym przewodzie, zaopatrzone w selektor rotacyjny, wyłączający samoczynnie wszystkich innych abonentów na tej samej linii, w chwili, gdy jeden z tych abonentów podnosi słuchawkę.

Selektor rotacyjny będzie więc działał podobnie, jak mała stacja automatyczna, z tą różnicą, że jego urządzenie uniemożliwi całkowicie podsłuch.

Drugi wynalazek dotyczy jednoczesnego prowadzenia dwóch rozmów na jednym przewodzie. Zastosowano tu specjalny prąd zmienny o 50 tysiącach okresów na sekundę. Odpowiednie rozmieszczenie tych okresów umożliwia jednocześnie prowadzenie dwóch rozmów bez wzajemnego przeszkadzania sobie.

## Piotrków

# Glapa stanął przed sądem

## oskarżony o defraudacje i branie łapówek

W dniu wczorajszym rozpoczął się, budzący w Piotrkowie ogromne zainteresowanie, proces w Sądzie Okręgowym, w trybie doraźnym, Władysława Glapy b. naczelnika I-go Urzędu Skarbowego w Piotrkowie. Oskarżony, jak już nasze piśmo donosiło, odpowiada za popełnienie nadużyć na zajmowanym stanowisku naczelnika Urzędu Skarbowego. Brał on łapówki od podatników za zmniejszanie wymiaru podatków, fałszował rachunki i dokonał szeregu defraudacji.

Sąd zasiadł do rozpoznania sprawy w następującym składzie: przewodniczący — sędzia Jan Kuczyński, ławnicy — Klemens Boraszewski, Karol Kaluża, zastępcy Zygmunt Michalik, Bolesław Jarosz. Oskarżonego broni adwokat Walusiński.

Po odczytaniu personalii oskarżonego obrońca wysunął wniosek o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego. Sąd jednak wniosek odalił i uznał oskarżonego za poczytalnego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Władysław Glapa nie przyznał się do zarzucanych mu czynów przestępczych. Twierdził on, że padł ofiarą zmyślenia grupy opornych płatników, którzy pragnąc usunąć go z zajmowanego stanowiska rzucili na niego szereg podejrzeń i uwikłali go w proces.

Pierwszy zeznawał Henryk Gasiński, który potwierdził akt oskarżenia w całej rozciągłości.

Świadek Halina Glapa, żona oskarżonego i była żona głównego świadka oskarżenia Henryka Gasińskiego — kategorycznie zaprzeczyła oskarżeniu Fakt pobierania łapówek przez

**Trybuna** wolności  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

# Bilans pracy kulturalno-oświatowej

## związków zawodowych na terenie całego kraju

W ubiegłym roku przy poszczególnych zakładach pracy zorganizowano staraniem Zw. Zaw. 900 pracowniczych zespołów teatralnych, 850 orkiestr i 625 chórów. W 12 tysiącach imprez, zorganizowanych przez te zespoły, wzięło udział około 1.500.000 ludzi

pracy. Taki rozwój życia artystycznego w związkach zawodowych stał się możliwy dzięki zorganizowaniu szeregu konkursów, których ukoronowaniem był ogólnopolski konkurs artystyczny zespołów świetlic związków zawodowych.

Ruch zawodowy zorganizował również w ubiegłym roku 31 tys. odczytów i pogadek.

Niemal dwukrotny wzrost księgozbiorów przyczynił się do rozwoju czytelnictwa. Obecnie 1418 bibliotek związkowych posiada łącznie 430.300 tomów. Ponadto zorganizowano w ubiegłym roku 15 bibliotek przy OKZZ i 9 bibliotek przy szkołach Związków Zawodowych. Sieć bibliotek ruchomych uzupełniono dalszymi 75 kompletami.

W wojewódzkich szkołach Związków Zawodowych przeszkolono ponad 50 tys. członków Związków Zawodowych i aktywistów. W roku ubiegłym na kursach ogólnokształcących i repolonizacyjnych oraz na kursach dla analfabetów pobierało naukę łącznie 33.528 osób. Ponadto 6.000 osób ukończyło kursy dla mężów zaufania.

Z ważniejszych imprez kulturalnych i artystycznych wymienić należy: otwarcie Centralnej Szkoły i eksperymentalnego Teatru Dziecka Zw. Zawod. Górników, zorganizowanie przez OKZZ Bydgoszcz i Związek Zawodowy Górników konkursu gazetki ściennych, konkurs orkiestr Związku Zawodowego Kolejarzy, Dni Świeclicowe — Związku Zawod. Młóknarzy, festiwałe artystyczne Związku Zawod. Pracowników Przemysłu Budowlanego, objazdową wystawę książki Zw. Zawod. Metalowców itd.

Rok 1947 został zamknięty ogłoszeniem współzawodnictwa pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej między poszczególnymi związkami zawodowymi.

Ponadto przystąpiono do prac wstępnych nad zorganizowaniem wielkiego pokazu artystycznego, który odbędzie się podczas Kongresu Związków Zawodowych we Wrocławiu.

## Kronika kulturalno-artystyczna

Na odcinku życia kulturalnego Pomorza największy rozmach wykazuje ruch muzyczny. Szczególnym powodzeniem cieszą się koncerty symfoniczne Pomorskiej Orkiestry Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy. Niezależnie od koncertów symfonicznych w Bydgoszczy odbywają się na całym Pomorzu koncerty organizowane przez Centr. Biuro Koncertowe przy Związku Zawodowym Muzyków. Kulturę muzyczną wśród młodzieży szerzą koncerty szkolne, organizowane na całym Pomorzu przy współudziale Kuratorium Okręgu Szkolnego.

W Poznaniu odbyły się w ostatnich czterech tygodniach ub. r. odczyty prelegentów miejscowych, jak również z terenu innych ośrodków literackich. Prof. Stefan Srebrny wygłosił odczyt o „Powrocie Odyssa” Stanisława Wyspiańskiego. Tematem odczytu Wojciecha Baka było zagadnienie aktualności Szekspira. „O Don Kichocie” Cervantesa mówił docent Wacław Kubacki. Na ostatnim w grudniu czwartku literackim wystąpił z prelekcją prof. Konrad Górski, który mówił o „Sztuce Prozy”

W Teatrze Nowym w Poznaniu odbyła się premiera sztuki Bernarda Shawa „Uczeń diabła” z gościnnym występem I. Górskiej i D. Damięckiego.

OKZZ organizuje szczecińską orkiestrę symfoniczną. Z uwag na brak sił muzycznych na miejscu pozyskano dla orkiestry pewną ilość muzyków poznańskich. Przygotowana już została sala koncertowa w gmachu Muzeum Miejskiego. Przewidziane są również wyjazdy orkiestry w teren.

## P.C.K. walczy o zdrową wieś polską

Jak informuje Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, jednym z najważniejszych zadań PCK na rok 1948 i najbliższe lata jest szerzenie zasad higieny życia codziennego wśród najszerzych warstw ludności.

Realizowanie tych zamierzeń znalazło wyraz w zainicjowaniu kursów udzielania pierwszej pomocy w razie nieszczęśliwych wypadków i nauki higieny osobistej i otoczenia. Kursy są różnego rodzaju, zależnie od środowiska i celu.

Kursy Przewodnicze Zdrowia przewidziane są w szczególności dla ludności wiejskiej. Obejmują one 50 godzin wykładów i ćwiczeń praktycznych z opieki nad chorymi w domu i z udzielania pierwszej pomocy. Największe naciśnięcie tej akcji obserwuje się w okręgu wielkopolskim. Ogółem PCK wyszkolił już 900 przewodnicze zdrowia.

Uczestnikami kursu są przeważnie młode dziewczęta. Duży nacisk położony jest na na-

uczanie udzielania pierwszej pomocy. Dalszym ważnym tematem tych kursów jest nauczanie podstawowych zasad higieny.

Kursy te nie dają fachowego wykształcenia, a jedynie mają na celu zastosowanie t.zw. codziennej higieny.

W założeniu kursów Polski Czerwony Krzyż nie przewidywał samodzielnej pracy przewodnicze zdrowia, lecz współpracę z Stacjami Miejskimi, gdzie stale jest zatrudniona wykwalifikowana siostra PCK. Zakres działalności przewodnicze zdrowia został ujęty specjalnym regulaminem.

W roku 1948 projektuje Polski Czerwony Krzyż uruchomienie dalszych kursów dla przewodnicze zdrowia, zmierzając do tego, aby w każdej wsi było kilka kobiet, umiających dać pomoc w razie katastrofy, a których obywatelska praca będzie polegała na współpracy z instytucjami Służby Zdrowia na wsi.

## Produkcja mebli popularnych zaspokoi zapotrzebowania społeczeństwa

Państwowy przemysł drzewny zasilą w roku bieżącym rynek wewnętrzny znacznymi ilościami mebli popularnych, których cena skalculowana jest możliwie najniżej.

Państwowa Fabryka Mebli w Cieszynie wykonała już modele mebli popularnych. Cena tapczanu, biurka, szafy łącznie z kredensem, krzesło 70 tysięcy zł. Produkowane będą również komplety pokoi jadalnych po cenie wyjątkowo niskiej, wynoszącej około 22 tysiące złotych za komplet. Komplety meblowe jak

i pojedyncze sztuki ukażą się w sprzedaży rynkowej w końcu bieżącego kwartału.

W opracowaniu znajdują się projekty umeblowania wnętrz domków górniczych. Meble te przystosowane będą do kubatury izb tych domków i sprzedawane po minimalnych cenach również na raty.

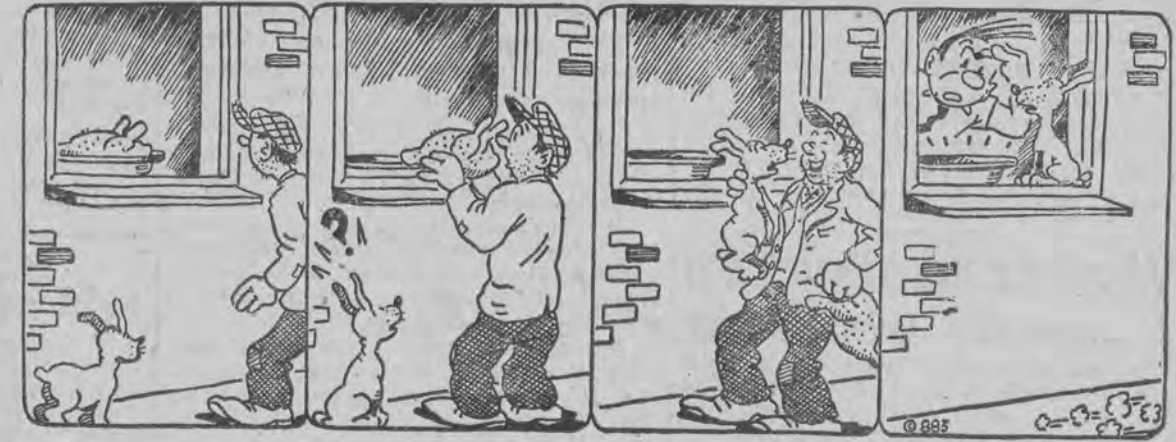
W najbliższym czasie Państwowy Przemysł Drzewny rozpocznie seryjną produkcję 2-3 tysięcy domków gotowych, zamówionych przez przemysł węglowy dla górników.

## Eliminacja wiciowych zespołów artystycznych

Wojewódzki zarząd ZMW „Wici” organizuje konkurs śpiewu, inscenizacji i deklamacji dla wszystkich wiciowych zespołów artystycznych z terenu województwa łódzkiego.

Konkurs przeprowadzony będzie w najbliższym czasie drogą eliminacji na stopniu gmin, powiatów i województwa. Dla zwycięskich zespołów przetrza cza się liczne atrakcyjne nagrody.

## Przygody Jasia Wiercipięty



Mniam, mniam!! Pieczona gąska Zamiana. Piesek zjadł?

